

PRENUMERATA.

Na Rok, fr. 12.
 Na miesiąc szesć, — 7.
 Na miesiąc trzy, — 4.
 W Belgii o laty i rozkazy na Dziennik
 przyjmuje Księgarnia V. J. Pilliet, rue
 de la Montagne (bergstrac 29) Bruxelles

30 MAJA 1846.

Wszelkie pisma dotyczące prenumeraty
 Dziennika i przesyłki pieniężne, również
 jak i mandaty pocztowe przesyłane być
 mają franco na Imię M. A. Boztkowski,
 rue Suger n. 3 à Paris
 W Anglii opłaty i rozkazy na Dzien-
 nik przyjmuje Ig. Jackowski, 10 Duke
 street, St-James's, London.

UWAGI POLITYCZNE.

I.

U demokracji — biorąc rzeczy jak się należy, nie powierzchownie, niekoncesyjnie, bezwzględnie — Polska, jeżeli nie jest poniżej zasad, musi być na fałszywym miejscu; jeżeli nie jest tylko środkiem, musi tkwić antirewolucyjną kością w gardle socjalizmu: jako zaś środek musi pójść pod nóż, lepiej powiem, iż jak w środku demokracji niezbędne jest rzeź, waśni, wojna socjalna, domowa. — tak na końcu nie ma Polski: raz, że to, co pod nożem socjalnym demokratycznym pada albo myślane jest paść w Polsce, stanowiło Polskę dotychczasową; potem że zgaszenie oświeconej części Narodu, choćby grubiej i długiej ciemności nierozpostarło, zawszeby sprowadziło bezkrólewie światła, wytrąciłoby ostatni oręż z rąk Polski, postawiłoby ją niżej i bardzo niżej w oświacie od jej sąsiadów: spełniłoby właśnie ich życzenia. — Co do Polski przyciągnęło Litwę? wyższość kultury polskiej. Co spolszczyło Ruś? Wyższość polskiej kultury. Co Niemcom dało przewagę nad Polską i Sławianami? wyższość niemieckiej kultury. Dla czego Moskwa nie może złąć z sobą Polski? Dla tego, że stoi niżej w oświacie od Polski. — Polska wtenczas była potęgą pierwszego rzędu kiedy kulturą swoją dosięgała najoświecenijszych w czasie swoim Narodów. Dotąd żyła uprawą swoją moralną, przewyżką oświaty nad Moskwą. Któż tę przewyżkę stanowił i stanowi? Szlachta. Więc że podobna zniwieczyć element ten w narodzie bez nieobrócenia wniwecz Polski? Niech na to odpowie demokracja. — Mamy do wyboru: albo z demokratyzmem cofnąć się i sprowadzić do prostego li — *niech mają chłopci wolność i własność albo pomóżd Austrii i Moskwy zniszczyć Polskę.*

II.

Ciężko grzeszy, godzien kary Polak, jeżeli, w obecnym składzie rzeczy, na łonie silnie uorganizowanych przeciwności, w środku Europy monarchicznej, gdy konieczna wielkość Narodu jest do odzyskania, o rzeczypospolitą marzy. — Republikanizm jest i musi być nieszczęściem Polski. — Piękna kobieta nierządna, zawracająca głowy, okolona intrygami, siejąca zawiść i nienawiść, przyprawiająca o słabość ducha, o małość serca, o rozwiązłość obyczajów — oto podobieństwo republikanckiej Polski. Polska republikancka koniecznie musi być jako nierządnica. Taka jej natura, takie położenie.

Kiedy P. Butenieff silił się na zadanie fałszu zeznaniom Matki Mieczysławskiej, — dochodzą do Europy autentyczne dowody, że przed trzema laty zamknięty został klasztor Starowiercom w okolicy Saratowa — a lud chcący trwać w swej wierze, polewano wodą z sikawek ogniwych wśród srogiego zimy — tratowano kóniami, albo wystawiano na ogień ręcznej broni — nareszcie przepędzano na osady Syberji. Mnichow zaś posłano okutych ciężko, pieszo o głodzie i chłdzie do Linkoranu nad Kaspjskim morzem. Te same gwałty działy się w 1843 roku w Krzemenczugu, z kąd czterech najznakomitszych kupców za wierność wierze, odesłano do ciężkich robót na Syberja.

Zapewne gabinet Petersburski ogłosi, że Starowierców w państwie Moskiewskiem niemasz i nigdy nie było.

CZTERNASTE SPRAWOZDANIE

Z prac Towarzystwa Literackiego Polskiego.

Mówiąc o rocznicy Trzeciego Maja i obchodach jej w Emigracji, których święcie dochowują na tulactwie wszyscy Polacy, i wszystkie duchem polskim ożywione Towarzystwa, szanujące przeszłość Narodu; uczyniliśmy wzmiankę o sprawozdaniu czytaniem tego roku w rocznicę Majową przez P. Barzykowskiego, posła Ostrołęckiego byłego Członka Rządu Narodowego. Jest to sprawozdanie z całorocznych czynności i stanu Towarzystwa. — Przyrzekliśmy dać o nim szczegółową wiadomość i uiszczamy się z przyrzeczenia o tyle o ile szczupłość naszych kolumn pozwala. Żałujemy mocno iż nie jest w naszej możności dosłownie umieścić całkowitego Sprawozdania, któreby mogło dać najlepsze o niem wyobrażenie czytelnikom, albowiem prace Towarzystwa Literackiego, ciche i ledwo dochodzące do Emigracji pośród wrzawy politycznych dyskusji, niemniej są ważne; a główny w tém gronie udział politycznych i znanych krajowi, pracujących z ugodnością pod kierownictwem Xięcia Adama, nietylko służy za zbawienną

naukę dla całej Polski, ale same już nawet literackie usiłowania Towarzystwa, pożyteczne oddają usługi sprawie Ojczyściej — i ważniejsze już w skutku aniżeli powszechnie wiadomo, otrzymały rezultata.

Oto jest po krótko zebrany stan Towarzystwa w ubiegłym roku. — Prezesem jak zwykle potwierdzony Xiąże Czartoryski — «Wybór albowiem Prezesa (powiada Sprawozdanie) leżał w jego ustanowieniu. Nie mógł nam kto inny jak Xiąże Czartoryski przewodniczyć bo nikt inny nie mógł być przez nas za sztandar Narodowej jedności wskazany. Na Wice-Prezesa powołany został Stanisław Barzykowski, Redaktora Głównego Teodor Morawski, Redaktora pierwszego Kalixt Morozewicz, Redaktora drugiego P. Kunat, Sekretarza Plichta. Grono Towarzystwa w zeszłym roku powiększyło się przybraniem pięciu nowych członków.

«Towarzystwo odbyło posiedzeń zwyczajnych 36, dwa nadzwyczajne i dwa publiczne; pierwsze dnia 3go Maja, drugie dnia 29 Listopada. Obydwa te dni jako Narodowe, nie tylko święcić zamierzaliśmy jako święta narodowe, ale jeszcze za dni manifestacji politycznej przeznaczone zostały. W pierwszym aby ponieść hołd tej mądrości prawodawczej, co rozpoczęła nasze odrodzenie społeczne; drugi jest to głośnie, jawna i ciągła przed całą Europą powtarzana protestacja, iż powstanie nasze nie było rękodem ani buntem, lecz powstaniem narodowym, z prawa odwiecznego i woli Narodu wynikłym, i acz na chwilę w zbrojnej rozprawie przerwane, wciąż jednak w myśli i w sercu każdego Polaka, w przygotowaniach i usiłowaniach trwa i ciągle trwać będzie, aż dokąd niepodległość Ojczyzny otrzymana niezostanie.»

Przebiegając wypadki ubiegłego roku, nie można zamilczeć iż Towarzystwo Literackie było zawezwane na dzień 9 Października, aby być przytomnym politycznej manifestacji jaką na tém dniu zrobiła dla naszej Sprawy szlachetna młodzież Francuzka, wysyłając Deputacją do Xięcia Adama jako do Naczelnika Narodu Polskiego, z wynurzeniem uczuć jakie w niej obudza widok religijnego prześladowania w Polsce.

Prace Towarzystwa podzielić można na dwie części Literacką i Polityczną. —

Co do pierwszego powiada sprawozdanie — «Xiąże Prezes mimo tak licznych zatrudnień i podtém względem nam przewodniczył. — Uprzedzał wielu imnych co na siebie zobowiązanie przyjęliśmy. Ukończył Opis życia I. U. Niemcewicza i na jednym z naszych posiedzeń czytał ustęp. Powstanie Kociuszki aż do bitwy Maciejowskiej

Barzykowski z pamiętników o uposażeniu włościan. — Bonkowski złożył drugi tom tłumaczenia Szafarzyka. BYSTRZANOWSKI o wojnie w Algierze G. DEMBINSKI z pamiętników swoich cofanie się pod Szawle i Rada wojenna w Kurszanach; GODEBSKI o dziele P. Bourdillon o prześladowaniach religijnych z czasów Stanisława Augusta. MORAWSKI kończy ważne dzieło HISTORIA POLSKI a na jednym z naszych posiedzeń czytał ustęp rozwianie się polityczne i społeczne Moskwy, Rusi, i Polski od początku aż do końca panowania Piastów.

«KUBALSKI złożył Exposé des relations entre la France et La Pologne i Veteran des Veterans. NIEDZWIEDZKI o własności tłumaczenie X. Lacordaire wraz z własnym ustępem. KLECZKOWSKI wyznaje wiary politycznej, ANTONI OLESZCZYNSKI powieść historyczną, Rodowód Przybylców. SZYMANSKI o udziale jaki włościanie mieli w obronie kraju. — Lecz Towarzystwo niepoprzestało na tych pracach. Narody szczeru Sławiańskiego, długo jakby w zapomnieniu pozostawione były, jakby z Ekonomiji famiji Europejskiej wylączone zostały; lecz w tych czasach i one swoje słowo przemawiać zaczęły, życie okazywać, ten ruch, w licznych językach liczne wywołał dzieła i w nich Polska znakomite miejsce zajmuje. Prócz tego wrót nasz poprzysiągł zagładę naszego języka i literatury i wszystkie ku temu strony natężył usilnie; lecz z drugiej strony wśród Narodu Polskiego jakby ogólne hasło odsiecz dane było, i zda się iż wszyscy zbiegli się ku obronie tych ostatnich Narodowych Strażnic, i Literatura Narodowa wielkim życiem zakwitać zaczyna. Szczytna, wielka, a może i nowa walka w dziejach świata.

«Wśród podobnego stanu, uznaliście panowie iż w waszych obowiązkach leży na bliższej i baczej straży być tego umysłowego podędu, rozwiania i postępu, i zapadła uchwała mocą której dzieła w obcych językach wychodzące a w których rzecz o Polsce jest traktowana, jako też dzieła w języku Narodowym wydawane, szczególnież takie, które duch, dążność i postępek oznaczają, mają być na rzecz Towarzystwa nabywane, z nich sprawozdania czynione, a następnie drukiem ogłaszane. — Wskutek tej uchwały ważne sprawozdania czytane były jako to: KOL: HOFFMAN o dziele Bulowa Cumerow Die Europejsche Staaten. MOROZEWICZ o dziele Szuselki Die Preustische Fassungfrage. OLIZAROWSKI wyborną rzecz o dziełach Michała Grabowskiego i Rzewuskiego i ich dążności. KUNAT o niektórych rozprawach Trętowskiego. Morozewicz o Bibliotece warszawskiej. BARZYKOWSKI o Athenium Kraszewskiego.»

Mówiąc o pracach Towarzystwa, Sprawozdanie nie mogło pominąć uczynienia wzmianki, o coraz pomnażającym się zbiorze P. Adolfa Cichońskiego; który przy niezamordowanej jego staranności, obiecuje zostać ważnym narodowym zbiorem.

Xięga Pamięci Towarzystwa utworzona do zapisywania ważniejszych

rozporządzeń nieprzyjaciela, i wypadków na naszej ziemi — wskazuje na ten rok co następuje. 1° Oddanie studentów w Królestwie pod dozór politycy. — 2° Ukaz o stypendiach dla udających się do Uniwersytetu Moskiewskiego. — 3° Ukaz co do zmiany ubiorów przez lud żydowski. — 4° Urządzenie co do egzaminowania urzędników aż do klasy 8ej z języka rosyjskiego. 5° Ukaz aby wszyscy wójei po rosyjsku-mówili.

Co do wypadków. — 1° Zawiadomienie urzędowe o komunistach w Królestwie i aresztowanie księdza Szegejnego i innych. 2° Aresztowania W. X. Poznańskich. 3° Zajęcie Krakowa przez wojska Austriackie. 4 Powstanie w Krakowie. Rząd ustanowiony, odezwa i następne wypadki. 5 Wypadki w Galicji. 6 Zajęcie Krakowa przez trzy wojska. 7 Powstanie w Siedlecach. Wskazanie na śmierć Potockiego i innych patryotów.

Stan Kasy Towarzystwa w roku upłynionym po 3 Maja.

Ogół dochodu.....	fr. 1,713—c. 80
Ogół rozchodu.....	fr. 551—c. 00
Pozostaje na rok bieżący.....	fr. 1,162—c. 80

Czynność Towarzystwa najsilniej jednak rozwijała się w Wydziałach. Wydziały te są: *Historyczny, Statystyczny, i Biblioteka Narodowa.*

WYDZIAŁ STATYSTYCZNY dla rozmaitych powodów musiał swe czynności do czasu zawiesić.

WYDZIAŁ HISTORYCZNY sześciu nowemi Członkami powiększony został, znacznie rozszerzył zakres swoich prac, nie poprzestając już na samem zbieraniu historycznych materiałów, a dążąc do zamienienia się w *Institucję Naukową*, mogącą coraz bezpieczniej walczyć z półobnego rodzaju *instytucjami nieprzyjacielskimi*. Ku temu celowi idzie Wydziałowi szczególnie o rozpoczęcie publikacji nieustających, pod tytułem: *ARCHIVES DE POLOGNE*, ku czemu przygotowania są poczynione.

Publikację te Wydział chce stawić przeciw publikacjom *Komissij Archeograficznej Petersburskiej* ustanowionej pod opieką samego Cara.

Przybyło do Zbioru Wydziału 1,500 arkuszy przeszło wypisów, najwięcej z *Gazette de France*.

Fundusze Wydziału są jak następuje:

Dochody w roku 1845.....	fr. 1,106—15
Rozchodu.....	fr. 1,049—15
Pozostaje.....	fr. 56—85
Pozostałość z roku 1844.....	fr. 3,588—60
Jest w kasie.....	fr. 3,645—45
Ogólny dochód przez lat siedm istnienia.....	fr. 10,011—45

BIBLIOTEKA NARODOWA. Do Biblioteki poważnej i jakiej mało jest równych na Ojczyściej ziemi, przybyło w tym roku 3,160 tomów.—Za pośrednictwem jednego z Obywateli zapewniona prawie została wymiana duplikatów z Biblioteką Ossolińskich—i otrzymała Biblioteka nasza dwa transporty książek ze Lwowa, które ją podniosły do tego stopnia, że się prawdziwie *Biblioteką Polską* nazwać może. Wzbogacił się także Zbiór w tym roku, nabyciem ważnych dzieł na licytacjach po *Hr. Fredro, Kniaziu Tiufankinie* i *Deputowanym Auguis*.

Liczy dziś Biblioteka 16,000 woluminów, a wzrost jej szybki, winniśmy głównie niezmiernym zabiegom i staranności Sekretarza Rady Bibliotecznej, P. Karola Sienkiewicza.

Stan Kasy Biblioteki. Dochód na którego wpływach figuruje 2,000 fr. od Rządu..... fr. 8,045—00
Rozchód..... fr. 7,981—36

Zostaje..... fr. 63—64

Lubo Towarzystwo ma głównie cechę literacką — ale z natury swego położenia, swej misji Emigracyjnej, musi mieć jak i wszystkie Towarzystwa Emigracyjne pewien także i polityczny charakter. — Prace Towarzystwa rozciągały się więc i na polityczne pole — Jak corocznie tak i w tym roku, nieomieszkało Towarzystwo zanieść przed Izby Francuzkie protestacje w imieniu Polski o pogwałcenie Jej świętych praw.

Skoro nas doszła wieść o wypadkach zaszłych w Krakowie, Towarzystwo Literackie zebrane na nadzwyczajne posiedzenie, i uwiadomione z ust Prezesa swego *Xięcia Adama*, o kroku uczynionym do Niego przez Towarzystwo Trzeciego Maja i odpowiedzi Xięcia, jasno oznaczającej i Jego pozycję i uważanie przez Niego wypadków, jakie zaszły na Ojczyściej Ziemi; z wysokim uczuciem przyjęło rzeczono oświadczenie Xięcia Czartoryskiego, i jednomyślnie postanowiło:

1) Powstanie w Krakowie zrobione, nie wchodząc ani w naturę, ani skład Rządu tam ustanowionego, ani w zasady w odezwie wydanej objawione, jedynie uważając one jako podniesiony sztandar *insurrekcji*, jako wojnę z nieprzyjacielem przyjętą, za takie uznać, do niego przystąpić i uczynić oświadczenie gotowości, służenia i wszelkimi siłami pomagania i wspierania.

2) Ponieważ tak dla naznaczenia udziału i nadania kierunku Emigracji, jakoteż dla znoszenia się z Rządami ustanowione Władzy Emigracyjnej stało się koniecznym i nieodzownym, przeto postanowili zaprosić Xięcia Czartoryskiego, aby kierunek wziąć raczył, udzielić Jemu pełnomocnictwo do wszelkiego działania, i zapewnić ze swojej strony wszelką uległość i posłuszeństwo.

Silne za naszą sprawą w obu izbach interpelacje spowodowały także Tow. Literackie, do złożenia dziękczynnych listów Xięciu *d'Harcourt, PP. Villemain, Tascher, Montalambert, Oddilon-Barot*. — Prezes został zaproszony, aby wybadać, czy Panowie ci zechcą przyjąć tytuł honorowych Członków T. Literackiego.

Zakończył sprawozdanie Szanowny Wice-Prezes Towarzystwa zachęcając do wytrwałości w następujących wyrazach: « Nie nam zapewne przystoi « i godzi się zwać was dostojni Panowie do wytrwania w pracach, usi-

« lowaniach, i zawodzie rozpoczętym. Nie nam w obliczu Meża tak wysokich cnót z którym losy Ojczyzny od pół wieku tak ściśle są skojarzone, « i który o nich nigdy nie zwątpił, nigdy nie rozpaczał. Nie nam was, od « których Ojczyzna już tyle usług oddanych liczy. Nie Panowie, ale od « podziału Ojczyzny nigdy i nigdy Nieba nad nią tak posepnie jak obecnie « nie zaciągnęły, nigdy jej losy nie były więciej jak w tej chwili zagrożone. « Już, już słyszycie jak nieprzyjaciele nasi na widok podniesionych brato- « bojących żelazców mniemają że ich Szatańskie dzieło spełnione, wydają « radośne okrzyki *«Niema już Polsczyzny, niema Polski!»* Ojczyzna przeto « nie samym brzękiem kajdan, nie głosem tylko ofiar i męczenników ale głosem « sem ostatniej zagłady, głosem konania, woła o pomoc, o ratunek, wyciąga « ręce do synów i wzywa aby wszyscy jak jeden mąż stanęli i biegli i spie- « szyli ku Jej odsiecz i ku Jej wybawieniu. »

Nekrolog.

Józef Włodarski, porucznik 1go pułku Krakusów, po ciężkiej chorobie umarł w Clermont-Ferrand 14 b. m. i r.. Urodzony w Województwie Krakowskim, idąc za uczuciem właściwem synom tej ziemi, wstąpił do służby wojskowej. Wyszedł z niej na początku 1830 roku jako starszy wachmistrz pułku strzelców konnych gwardyi. Lecz skoro Polska stanęła do narodowej walki, natychmiast Włodarski pośpieszył zająć właściwe sobie miejsce w 1^{ym} pułku Krakusów, tém prawdziwie, zbrojnym bractwie województwa Krakowskiego. Gdzie się pułk znajdował tam był i Włodarski, bo on go na chwilę nawet nie opuścił. Służył gorliwie, walczył mężnie, słowem zasłużył sobie na miłość żołnierzy, wojskową przyjaźń kolegów, na szacunek swęj ziemi. Mianowany porucznikiem, ozdobiony krzyżem wojskowym, Włodarski z chlubą dla pułku, z zaszczytem dla siebie odbył całą kampanję. Wierny przedsięwzięciu służenia Ojczyźnie w każdym zawodzie, i każdym poświęceniu, wraz z drugimi poszedł Włodarski na wygnanie, zamieniając na kosztur pielgrzyma, miecz udaremniomy w dłoni jego błędami wyższych. Przez długi przeciąg lat 15tu, Włodarski zachował szatę tułacza równie bez plamy, jak dawniej jego szata żołnierska była bez zmaży. Dzisiaj gdy spoczywa na obcej ziemi, bo swojej wolnej niema, niechaj mu towarzyszy, uczucie przyjaźni braci oręża, cześć i szacunek braci w kraju.

L. Bystrzonowski,
major, b. dowódzca 1go pułku Krakusów.

Kronika.

— Piszą z Wiednia. « Podpółkownik Benedeck, adjutant głównie dowodzącego, zdaje się być tylko jeden ze wszystkich oficerów którzy mieli udział podczas krwawych wypadków w Galicji, z którego Rząd zdaje się być zadowolniony. — Został on awansowany na półkownika i ozdobiony Orderem Sgo Leopolda. — Honory te o tyle większą mają wagę, że on jeden tylko dostąpił ich wskutek ostatnich wypadków w Galicji. Ta ostrożność Rządu dostatecznie dowodzi że zarzuty które druk i publiczna opinia podniosły przeciw urzędnikom w Cyrkułach Tarnowskim i Bocheńskim i innych, wcale nie były bezasadne. »

— Piszą nam z Berlina. Że generał Moskiewski Berg opowiada publicznie i głośno iż, będąc we Lwowie w Lutym pytał się Kryga jak sobie pocznie na wypadek powstania którego nici policia Warszawska posiada, ale które jednak z *tych* lub *owych* powodów mogłoby nastąpić: je lacherai mes communistes, les paysans si Vous aimez mieux—odpowiedział Kryg. Wiadomość ta jest wierzitelną ażaź nieotworzy ona oczu!

Sardynia. »Zdaje się że myśli zawarte w dziele hr. Cezara Balbo przyjmują się w Turynie; od dwóch lat chodzi po rękę w Piemencie medal na którym Król Karol-Albert jest wystawiony pośrodku wielkich ludzi Włoch; po drugiej stronie widać lwa zamaskowanego który szarpie na sztuki Cezarskiego Orła. — Gazeta Turyńska przyjęła także od niejakiego czasu ostry ton mówienia o Austrji. »

(La Revue de deux mondes)

Konstantynopol. — W Carogrodzie przypisują ostatni zamach na życie Króla francuzów, Austrii, a to jakoby zemstę, za objawiającą się we Francji powszechną dla Polski sympatję. Mniemanie to opierać się ma na dość wiarogodnych doniesieniach z Włoch i Malty. Jeden z urzędników poselstwa Austriackiego użalał się w pewnym dyplomatycznym salonie w Pera na te *niby* potwarz zruconą na Gabinet Jego Apostolskiej Mości. » Monsieur (opowiadano mu) *on ne prete qu aux riches* »

Major Okolski niegdyś w Tarbes mieszkający raczy się zgłosić do redakcji Trzeciego Maja, 3, rue Suger w Paryżu, we własnym a ważnym interesie

Wydawca odpowiedzialny: JANUSZ WORONICZ.

Sprzedaje się u pana A. Boczkowskiego, rue Suger N. 3, kopja Dziennika Rządowego organu byłego Rządu Rewolucyjnego w Krakowie — wraz z Relacją wypadków w Krakowie od 18 do 23 Kwietnia r. b. spisana na miejscu przez naocznego świadka — i uwagami przez wydawców. — Cena dzieła zbroszowanego fr. 5. Rodacy zamieszkałi na prowincji, zechcą się zgłaszać mandatem pocztowym franco.